

Czy Jeremi Wiśniowiecki spoczywa w kryptach świętokrzyskich? Prawda czy legenda?

Każdy z nas zna postać słynnego księcia Jeremiego. W barwny sposób przedstawił go Henryk Sienkiewicz w pierwszej części Trylogii – „Ogniem i Mieczem” jako niestrudzonego obrońcę wschodnich rubieży Rzeczypospolitej XVII wieku.



Opactwo na Świętym Krzyżu

Wycieczki z całej Polski, które przybywają do klasztoru świętokrzyskiego na Łyścu, oglądają przeszkloną trumnę, w której spoczywa według legend Jeremi Michał Wiśniowiecki.

Kim był Jeremi Wiśniowiecki?

Ród Wiśniowieckich wywodził się od brata Jagiełły Dymitra, zwanego „Kory-

butem”. Stąd też przydomek w nazwisku.

Książę Michał Jeremi urodził się w 1612 roku, jako syn Michała Starosty Owruckiego i Raisy, córki Jeremiego Mohyły hospodara mołdawskiego. Według opisu Henryka Sienkiewicza, był wzrostu prawie małego, szczupły. Po matce odziedziczył cerę białą i krucz włosy. Oczy miał duże i spokojne, w których czały się gromy. Został wcześniej osierocony. Dzięki stryjowi Konstantemu otrzymał gruntowne wykształcenie. W 1632 roku po uzyskaniu samodzielności przeszedł na wiarę katolicką (porzucił prawosławie).

Mówił o sobie, że jest stworzony do wojny, a nie do perory. Był świetnym żołnierzem i dobrym dowódcą. Prowadził wiele wypraw wojennych na wła-

sną rękę. W 1646 roku został mianowany wojewodą ruskim. W latach 1648–1651 tj. w pierwszym okresie wojny powstania Chmielnickiego przewodził stronnictwu wojennemu. Zwycięstwa nad Zbarażem (30.06.1649) i Beresteczkiem (28–30.06.1651) przyniosły mu wielką chwałę oraz mit bohaterskiego wodza Rzeczypospolitej. Nazywano go Pogromcą Kozaków. Zyskał wielki mir wśród szlachty polskiej oraz wielką nienawiść wśród Kozaków.



Jarema za życia...

Zmarł nagle w trakcie wyprawy przeciw Chmielnickiemu 20.08.1651 w obozie wojskowym w Pawłoczy na Ukrainie. W testamencie polecił: „Zaznaczam aby ciało moje w wiszniowieckim nowo wmurowanym kościele miało depozytorium”.

Woli księcia nie spełniono. Ze względu na niebezpieczeństwo sprofanowania zwłok przez Kozaków, którzy zbliżali się w stronę pierwotnego grobu Jeremiego w Sokalu, księżna Gryzelda przewiozła trumnę do Sanktuarium Świętokrzyskiego i złożyła ją w grobowcu Oleśnickich.



... i po śmierci

Przyczyny śmierci w Pawłoczy

Obecnie przyjmuje się trzy przyczyny śmierci księcia Jeremiego. Według kronik umarł w wyniku zatrucia organizmu po niefortunnym zmieszaniu spożytych ogórków oraz ich popiciu miodem... „ z pragnienia ogórków zjadł, potem miodu się napił. Z czego żołądek się zepsował i w gorączkę wpadł”. Drugą przyczyną jego śmierci mogła być choroba: Cholera lub biegunka – w obozie wcześniej już zanotowano kilkanaście przypadków zgonów.

Co niektórzy kronikarze i historycy dopatrywali się otrucia trucizną – arsenikiem. Podejrzewano o to hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego będącego w sporze z Jeremim. W wyniku rozejścia się plotki na temat rzekomego zatrucia oraz protesty wojska znajdującego się w obozie pawłoczowskim dokonano sekcji zwłok, po której stwierdzono: „kiszki tak łojem oblane jak u wieprza nie mogą być tłustsze, serce tak tłustość oblała, że szpilka nie było gdzie tknąć...”. Po badaniach wykluczono otrucie.

Kto śpi w krypcie świętokrzyskiej?

10 września 1980 roku ekipa lekarzy z Medycyny Sądowej Akademii Krakowskiej pod przewodnictwem prof. Jana Widackiego dokonała ponownej sekcji zwłok. Po otwarciu trumny stwierdzono, że głowa jest oderwana od tułowia, lewa ręka wyłamana w stawie barkowym, cały korpus męski zachowany w całości i zmumifikowany. Zwłoki w stanie całkowitego strupieszczenia były nie ubrane, przykryte różnymi rodzajami tkanin w tym połówką damskiego gorsetu!. Obejrzano ponownie jamę brzuszną, nie stwierdzono w niej wcześniejszej sekcji zwłok. Wzrost zmarłego szacowano na 160–163 cm, oględziny ciała i jamy brzusznej wykazały, że zwłoki należały do człowieka otyłego.



Do dziś nie wiadomo, czy w trumnie leży Jeremi Wiśniowiecki

W wyniku analizy metody węgla C (chronometrii radiowęglowej) przeprowadzonej przez Instytut Fizyki Politech-

niki Śląskiej w Gliwicach stwierdzono, że zwłoki pochodzą z trzeciej dekady XVII wieku. Druga zastosowana metoda radiologiczna, polegająca na zbadaniu głowy wyjętej z trumny wskazała wiek zmarłego na 50 – 55 lat. Metody superprojekcji nie zastosowano ze względu na brak oryginalnych portretów.

Reasumując, zwłoki spoczywające w krypcie świętokrzyskiej pod kościołem Świętej Trójcy mogą być zwłokami kniazia Jeremiego. Przemawiają za tym następujące fakty: wzrost i postura są takie same jak u żyjącego Księcia, ciało pochodzi z trzeciej dekady XVII wieku, czyli okresu w którym żył i umarł Wiśniowiecki.

Są także argumenty, które nie potwierdzają tożsamości Księcia: metoda radiologiczna wskazuje wiek zmarłego na 55 lat (Jarema umarł w wieku 39 lat), po wtórnej sekcji zwłok nie stwierdzono śladów arszeniku w organizmie oraz otwarcia jamy brzusznej w czasach śmierci bohatera tego opowiadania. Jak widać badania są dwuznaczne, zaś interpretacja jest dowolna. My przewodnicy świętokrzyscy reprezentujący region Gór Świętokrzyskich podążamy za legendą. Przedstawiamy postać spoczywającą w kryptach jako postać Księcia Jeremiego Wiśniowieckiego.

*Tekst: Jacek Dopieralski;
zdjęcia: Jacek Dopieralski, Jakub Jagiełło*

